

Józef Borzyszkowski

"Rocznik Toruński", t. 38-39, Toruń 2011-2012 : [recenzja]

Acta Cassubiana 15, 306-309

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

„Rocznik Toruński”, t. 38 i t. 39,

**Towarzystwo Miłośników Torunia
i Uniwersytet Mikołaja Kopernika,
Toruń 2011 i 2012, ss. 378 i 443, Nakład 300 egz.**

Od lat trwa wymiana między Gdańskiem i Toruniem – „Acta Cassubiana” i „Rocznika Toruńskiego”, w którego Komitecie Redakcyjnym obecny jest m.in. członek Instytutu Kaszubskiego dr Kazimierz Przybyszewski, jeden z najwierniejszych autorów toruńskiego czasopisma – wizytówki przede wszystkim Towarzystwa Miłośników Torunia i... Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Tym razem z pewnym opóźnieniem dotarły do mnie jednocześnie sygnalizowane tu dwa tomy tegoż pisma – 38 i 39 za lata 2011 i 2012. Każdy z nich zasługuje na osobną prezentację. Jednakże mam nadzieję, że to łączne potraktowanie (wyjątkowo) dwóch najnowszych wybaczą mi czytelnicy „Acta Cassubiana”. Przeglądając zawartość obu czasopism – „Rocznika Toruńskiego” i „Acta Cassubiana” – można dostrzec nieco podobieństw, także w zakresie konstrukcji – nie tylko specyficznej-oryginalnej zawartości kolejnych tomów.

„Rocznik Toruński” już tradycyjnie zawiera kilka stałych działów. Są to: Artykuły, Miscelanea, Biografie, Recenzje, Noty, Sprawozdania i Urszuli Zaborskiej (także członka I.K.) „Bibliografia miasta Torunia za...” – kolejny poprzedni rok. Jego Redakcja, wspierana przez raczej honorowy Komitet Redakcyjny, mieści się w To-Mi-To i spoczywa w rękach Agnieszki Zielińskiej. Istotnym plusem tegoż czasopisma, kiedyś bardziej, jak sądzę, o profilu popularnonaukowym, dziś jednoznacznie naukowym, jest oryginalna kolorowa okładka – zawsze inna, będąca realizacją koncepcji mistrza Zygryda Gardzielewskiego. Można zauważyć, iż okładka niejako sygnalizuje najważniejszy tekst w kolejnym tomie. W przypadku t. 38 (2011) zaprezentowano na okładce – właściwie na pierwszej stronie jej obwoluty – fotografię Leszka Kotlewskiego – „Kamień z tablicą upamiętniającą Hirscha Zwi Kalischera oraz żydowskich mieszkańców Torunia odsłonięty w 2009 roku na terenie dawnego cmentarza żydowskiego” – czytamy na stronie redakcyjnej. Jest to nawiązanie do drugiego z artykułów w tymże tomie pióra Anny Bieniaszewskiej z Archiwum Państwowego w Toruniu, pt. *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*. – Autorka swoje cenne opracowanie oparła na literaturze

oraz owocnej kwerendzie archiwalnej i prasowej. Pozwolilo jej to zaprezentować wszechstronny obraz zmieniającej się społeczności żydowskiej w Toruniu – jej pozycję społeczno-gospodarczą, życie religijne, udział w kulturze, wybitnych przedstawicieli m.in. środowiska nauki i sztuki – aż po Holokaust w okresie okupacji hitlerowskiej. Artykuł ten to swoista minimonografia, godna osobnego wydania, wzbogacenia fotografiami i ilustracjami. Uświadamia ona współczesnym – nie tylko mieszkańcom Torunia i Pomorza, jak wiele w przeszłości znaczyła niewielka społeczność żydowska; ilu jej przedstawicieli wniosło do wspólnego, ogólnoludzkiego dziedzictwa kultury, utożsamiając się do 1920 r. głównie z Niemcami, a potem także z Polakami, przy czym spora grupa marzyła i działała już w XIX wieku na rzecz powstania samodzielnego państwa żydowskiego. Warto może podkreślić fakt, iż to przedstawiciel społeczności toruńskiej – rabin, myśliciel i filozof, Hirsch Kalischer (1795–1874) – był pionierem syjonizmu o charakterze religijnym. To on już w 1860 roku na kongresie notabli żydowskich w Toruniu przedstawił plan wstępnej działalności kolonizacyjnej w Palestynie, a w swej książce *Tęsknota za Syjonem*, wydanej w 1862 r. w języku hebrajskim w Elku (w wersji niemieckiej w Toruniu 1865), kreślił wizję odrodzenia narodu żydowskiego w Palestynie i powrotu Żydów z diaspory do swojej ojczyzny... Nie mniej ciekawy i smutny jest zaprezentowany przez autorkę obraz i los cmentarza żydowskiego w Toruniu, gdzie spoczął także Hirsch Kalischer. Cmentarz ten został niemal totalnie zniszczony w latach siedemdziesiątych XX wieku. Niedawno go uporządkowano i upamiętniono spoczywających na nim torunian...

Na marginesie tegoż artykułu można zauważyć, iż wpisuje się on w niestaraż dziś tradycję odkrywania i upamiętniania dziejów i śladów żydowskich na Pomorzu. Wyrazem tegoż trendu jest m.in. wydana przez Instytut Kaszubski książka pt. *Śladami żydowskimi po Kaszubach...*, opracowana przez Miłosławę Borzyszkowską-Szewczyk i Christiana Pletzinga. Toruński artykuł jakby upominał się o realizację nowej księgi – „Śladami żydowskimi po Pomorzu”, choćby najpierw Nadwiślańskim.

W t. 38 „Rocznika Toruńskiego” w dziale „Artykuły” znajdują się też m.in. ciekawe opracowania – Janusza Tandeckiego *Dziejopisarstwo miejskie w Toruniu i w Prusach w średniowieczu i na progu czasów najnowszych* oraz Anny Przybyszewskiej i Kazimierza Przybyszewskiego *Konserwatorium Muzyczne Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu za dyrekcji Piotra Perkowskiego w latach 1936–1939*. To drugie wpisuje się w bazę przygotowywanego na gruncie gdańskim *Leksykonu kultury polskiej Pomorza w XIX i XX wieku*. W dziale „Miscellanea” znajdujemy m.in. dwa artykuły referujące wyniki badań archeologicznych na terenie zamku toruńskiego i cmentarza przy kościele św. Jacka. Z kolei w dziale „Biografie” z trzech opracowań dwa są autorstwa K. Przybyszewskiego, w tym prezentacja życia i dorobku Henryka Baranowskiego (1920–2011), bibliotekarza i bibliografa, znanego w świecie nie tylko historyków.

Na uwagę i wdzięczność zasługuje troska Redakcji o dział „Recenzje”, jako że ten rodzaj opracowań – publikacji w czasach (...) parametryzacji stracił ogromnie na popularności, co dowodzi zubożenia naszego życia naukowego. Tym razem w t. 38 znajdziemy 4 recenzje istotnych monografii, prezentujących niejako życie codzienne Torunia od XIV do XX wieku. Polecam recenzje i recenzowane książki! – Dział „Recenzje”, podobnie jak w „Acta Cassubiana” uzupełniają i wzbogacają „Noty” – wydawnicze, opracowane w Toruniu przez Annę Ziemielską – mniej liczne, ale obszerniejsze niż te, jakie znajdujemy na łamach naszego czasopisma, a wśród nich znajdują się także dotyczące książek będących przedmiotem osobnych recenzji.

Dobłą tradycją „Rocznika Toruńskiego” jest regularne publikowanie Sprawozdań. – *Działalność Towarzystwa Miłośników Torunia w okresie od 28 maja 2010 do 23 maja 2011 r.* zaprezentowała Cecylia Iwaniszewska, pokazując, iż społeczna praca ludzi nauki i kultury nie jest dziś jeno echem przeszłości. – Również cenną i pozytywną jest zawsze praca Urszuli Zaborskiej – *Bibliografia miasta Torunia za rok 2010*, obejmująca 739 pozycji, do których dotarcie ułatwia „Słowniczek” nazwisk i tytułów prac zbiorowych i anonimowych oraz czasopism.

Na okładce, a raczej obwolucie okładki t. 39 „Rocznika Toruńskiego” za rok 2012, znajduje się również fotografia L. Kotlewskiego – tym razem z wystawy, objaśniona na stronie redakcyjnej jako „Wystawa stała pt. »Świat toruńskiego piernika«. Piwnica Domu Kopernika, Muzeum Okręgowe w Toruniu”. Ilustracja ta nawiązuje do pierwszego artykułu: Paulina Bobecka, *Pierniki toruńskie w historii i podaniach lokalnych*. – Owe tytułowe podania, cytowane w całości, stanowią o popularnym i kształcącym charakterze całego opracowania, które w formie broszury mogłoby być dostępne w firmowym sklepie z piernikami na toruńskim Rynku Staromiejskim. – Trzy dalsze artykuły dotyczą głównie toruńskich dzieł II połowy XX wieku...

Tym razem Redakcja na początku tomu, jeszcze przed działem „Artykuły”, umieściła opracowanie biograficzne Piotra Olińskiego pt. *Marian Biskup (1922–2012), historyk Torunia!* – Zmarły 16 kwietnia 2012 roku profesor Marian Biskup – człowiek instytucja, główny współtwórca potęgi współczesnego Towarzystwa Naukowego w Toruniu i jego organu „Zapiski Historyczne”, został tu w tytule zaprezentowany, chyba niesłusznie, wyłącznie jako historyk miasta, w którym przeżył 67 lat. Na szczęście dowiadujemy się o nim więcej, również to, iż od 1958 roku w ramach Polskiej Akademii Nauk przeszedł do Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii, na którego czele stał Gerard Labuda, zostając kierownikiem toruńskiej Pracowni tego Zakładu. W 1986 r. zastąpił G. Labudę na stanowisku kierownika Zakładu Historii Pomorza PAN, pozostając nim do 1992 roku.

Zrozumiałe jest, że autor tegoż opracowania wyeksponował toruńskie dzieła Profesora – jak mawiano – najważniejszego z biskupów pomorskich. Szczególną uwagę zwrócił na jego współpracę z „Rocznikiem Toruńskim”, konkludując ten fragment stwierdzeniem: „Łącznie w »Roczniku Toruńskim« profesor Marian

Biskup opublikował 5 artykułów i jeden tekst źródłowy, co czyni go jednym z najaktywniejszych [podkreślenie J.B.] autorów w całej 46-letniej historii tego czasopisma”. – W tym „naj” jest chyba sporo niepotrzebnej przesady!? Zgoda natomiast na stwierdzenie: „Bez wątpienia w przypadku Torunia zwieńczeniem działań badawczych, a także organizacyjnych profesora Biskupa stała się »Historia Torunia«. (...) Jego wkład w badania dziejów Torunia, miasta w sposób wyjątkowo silny postrzeganego przez swoją przeszłość, która w dużym stopniu decyduje o jego atrakcyjności, czyni profesora Biskupa jedną z najważniejszych postaci w historii miasta po 1945 r.” – To toruńskie zakończenie tej minibiografii wielkiego mistrza wśród historyków pomorskich i polskich (prezesa PTH) warto by podkreślić, ewentualnie poszerzyć, ale przede wszystkim dostrzec w profesorze Marianie Biskupie wyjątkowego i wielce zasłużonego nie tylko dla Torunia koryfeusza historii, nauki polskiej i europejskiej.

W dziale „Miscellanea” znajdujemy i tym razem kolejne dokumenty – krzyżackie i mieszczkańskie z epoki nowożytnej i pośrednio najnowszej. Wśród 7 biografów dwa są autorstwa K. Przybyszewskiego, a z pozostałych na uwagę szczególną zasługuje przybliżenie postaci zasłużonych niewiast, związanych z To-Mi-To – Janiny Przybyłowej (1892–1975) i Janiny Gardzielewskiej (1926–2012) oraz dokument autorstwa Zefiryra Jędrzyńskiego pt. *Moje wspomnienia ostatnich dziesięciu lat życia prof. Konrada Górskiego*.

W dziale „Recenzje” zaprezentowano tylko trzy wydawnictwa; a tym razem liczniejsze „Noty” zredagowała Wiesława Duży. W „Sprawozdaniach” obok *Działalności Towarzystwa Miłośników Torunia...* znajdujemy okolicznościowy tekst Zofii Huppenthal *60-lecie toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii*. Pod koniec – *Bibliografia miasta Torunia za rok 2011* (916 pozycji), opracowana przez niezawodną Urszulę Zaborską i... Adama Biedrzyńskiego. Na samym końcu, jak zwykle, znajdujemy „Contents” i „Inhaltsverzeichnis”, a „Spis treści” na początku, tuż po stronie redakcyjnej. Artykuły z reguły zaopatrzone są również w streszczenia w języku angielskim i niemieckim.

Znając nieco realia pracy Redakcji i To-Mi-To, można tylko im podziękować za systematyczną dobrą robotę i... pogratulować współwydawcy – Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika, jak i docenić wcale rzadki (zwłaszcza w Gdańsku) fakt, odnotowany na stronie redakcyjnej informacją: „Wydano dzięki dotacji Gminy Miasta Toruń oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”. O kontynuacji dobrych tradycji edytorskich, nie wszędzie obecnych nawet w Toruniu, świadczy fakt podania przez wydawcę na stronie redakcyjnej wysokości nakładu! – W całości „Rocznik Toruński” to owoc dobrej organicznej pracy...